



# GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 18 Października 1916 r.

ORGAN NARODOWY

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 288.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOSE

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80

miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziela i święta rano.

Redakcja i administracja — Przejazd № 3, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz petit (lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajas 3) fen. nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wiersz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## Rumuńskie przebudzenie.

Krótko trwał rumuński sen o potęgę. Zaledwie zaczął się tak pięknym obrazem jak zagarnięcie znacznej części Siedmiogrodu prawie bez oporu ze strony jego prawowitych władców, a już kończy się i to na sposób żalony. Falkenhayn na półn. zachodzie, Mackensen na południowym wschodzie, jak dwa cyklopi uderzyli dwoma młotami w cudowny gmach marzeń wielkorumuńskich, który przez dwa lata wojny z takim trudem, z taką chytrą i przewrotnością wznosił Bratianu, i gmach runął, jak gdyby był z kart.

Zwycięskie wojska Falkenhayna przekroczyły już na wielu punktach grzbiet Alp transylwańskich, ograniczających południowy Siedmiogrod od Rumunii. Predeal i letnia rezydencja króla Sinaja znajdują się już w rękach wojsk zwycięskich. Tylko na północnym skrawku Siedmiogrodu, w niedostępnych górach próbują rumuni stawiać jeszcze naciśkowi wojsk niemiecko-austriackich opór.

Kontrofenzywa rumuńsko-rosyjska w Dobrudży, mająca bronić ujść Dunaju i linii kolejowej Czerna Woda—Constanza, nie czyni oczekiwanych postępów. Korek, wetknięty przez Mackensena w szyję dobrudżańskiej butelki, siedzi w niej mocno. Wspólne usiłowania Rosjan i rumunów nie mogą go z niej wybić. Jedyna nadzieja pozostaje jeszcze dla Rumunii i jej możnych orędowników w armii Sarraila i jego ofensywie na froncie macedońskim. Ofensywa ta, odrywająca się już przeszło od miesiąca, jakkolwiek dała wojskom koalicji lokalne sukcesy, to jednak rezultatu oczekiwanego, rozstrzygającego, nie dała nigdzie, a według zapewnień sztabu bułgarskiego nie da go także w przyszłości.

Front bułgarski w Macedonii jakkolwiek w kilku miejscach nieco wygięty, pozostał niezmienny i zachował nienaruszoną swoją siłę odporną. Przekonują się o tem 70-tysięczne wojska serbskie, którym koalicja pozwoliła odzyskiwać utraconą ojczyznę, wysyłając je na zdobycie Monastyru. Wojska serbskie, popierane usilnie przez artylerię francuską, dokazują tam cudów waleczności, ale jak dotąd bezskuteczne.

Tymczasem ofensywa niemiecko-austriacka przeciw Rumunii trwa. Na doświadczenie rumuńskim mści się jego manja wielkości i lekkomyślności, dzięki której wyprowadziło ono swe armie do Siedmiogrodu jak na krótką i lekką wycieczkę. Wojska rumuńskie szły o wiele za prędko. Ciężka artylerja nie mogła za nią podążyć. A tymczasem Niemcy i Austrija zgromadziły znaczne siły, a rozporządzając doskonale rozwiniętą siecią kolei węgierskich, zaczęły atakować po kolei niezłączone i niekooperujące z sobą armie rumuńskie, bijąc je jedną po drugiej.

To, co w ciągu ostatnich dziesięciu dni dokonało się w Siedmiogrodzie, jest nie tylko klęską Rumunii, ale stanowczym i zapewne już nie dającym się naprawić wstrząśnięciem całej siły zbrojnej tego państwa.

Poczucie tego faktu ma już społeczeństwo rumuńskie. Świadczą o tem głosy prasy rumuńskiej, która mimo bardzo surowej cenzury daje wyraz prze-

rażeniu i rozczarowaniu straszliwemu, jakie ogarnęło umysły w Rumunii. Oto co pisze „Adverul”, jeden z tych dzienników, które najgłośniej nawoływały do wiarołomnej wojny:

„Dzisiaj słychać już tylko przekleństwa, młotane na wojnę. Komunikaty głównej kwatery nie dają najjenniejszego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy. Oficjalne wyjaśnienia, które rząd każe rozklejać po rogach ulic, nie mogą upiększyć ani pokryć poniesionej klęski. Bo z ust do ust biegnie wieść straszliwa, że w Dobrudży szerzy się zalew nieprzyjacielski, że w Transylwanji początkowe sukcesy skończyły się już. Skutkiem tego wzburzenie w narodzie, popłoch i zbiegowiska, których codziennymi jesteśmy świadkami”.

Tak wygląda stan rzeczy w Rumunii wedle niepodważanego świadectwa ultrapatryotycznego i szowinistycznego dziennika rumuńskiego. Generalowie rumuńscy jakkolwiek mieli sposobność douczać się rozmaitych tajemnic swego zawodu w ciągu całych dwóch lat toczącej się wojny, nie nauczyli się nic.

Widać, że z bicia cudzej skóry jeszcze się nikt nigdy niczego nie nauczył. Potrzeba koniecznie własną skórę pod raz wystawić. Wojska rumuńskie, którym nikt z obserwatorów i uczestników walk tamtejszych nie odmawia determinacji i męstwa, prowadzone są jednak źle i niemetodycznie. Stąd ogromne straty pulków rumuńskich i wielka ich skłonność do tracenja związku wewnętrznego. Służba etapowa i tyłowa okazała się w armii rumuńskiej najzupełniej niedostateczną.

Wojska zbyt często pozostawały bez artylerji, artylerja bez amunicji itd. W ten sposób stało się, że zanim Rumunia zdążyła w drodze kosztownych własnych doświadczeń braki te uzupełnić, już jej armja w bardzo znacznej swej części została rozbita, tak, że dzisiaj Rumunia po sześciu tygodniach wojny znajduje się tam właśnie, gdzie inne państwa nie doszły jeszcze po dwóch latach tj. na skraju swoich wysiłków. Ostatnie rezerwy rumuńskie już zostały powołane. Rocznik ośmnastoletni wcielony do armji.

Rumunia znajduje się na drodze do losu Serbji i Czarnogóry z tą tylko różnicą, że do tego żalostnego celu dotrze, zdaje się, bez porównania prędzej, niż tamte dwie ofiary swej wiary we wszechmoc koalicji i Rosji.

## Kronika polityczna.

### Co opowiadają Rosjanie?

PETERSBURG, 15 października.

Wieczorem dnia 13 b. m. rozpoczął nieprzyjacieli, po ostrzeleniu naszych pozycji, w okolicy Strobowa, ofensywę na nasze wysunięte naprzód wojsko. Odparto go w ataku na bagnety ze znacznymi stratami.

W okolicy Korytnicy zajęły nasze oddziały przednie, w zaciętych walkach, rów nieprzyjacielski, zabrały 2 karabiny maszynowe i wzięły jeńców. Pięć przeciwników następujących po sobie odparty bagnetem, zadawszy nieprzyjacielowi wielkie straty.

W okolicy Mieczyswowa (o 10 km. na południowy zachód od Brzeżan) przeszkodzono ogniem próbie nieprzyjaciela zaczepienia naszych oddziałów.

Odparto oddziały, które usiłowały

kilkakrotnie atakować nasze pozycje w okolicy Kirlibaby i Dorna Watry, tudzież w Dobrudży.

Front kaukaski: Nic nowego.

### Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 16 października. Oddział głównej kwatery z dnia 15 października.

Persja: Trzy szwadrony kawalerji nieprzyjacielskiej, które usiłowały się zbliżyć do Bidszaru ze wszystkich stron, zostały odparte.

Front kaukaski: Na prawem skrzydle starcia.

Oddział nieprzyjacielski, który usiłował zbliżyć się w gęstych szeregach, rozproszony został skutecznym ogniem.

Napad nieprzyjacielski na część stanowisk naszych na lewem skrzydle powstrzymano za pomocą ognia i odparto za pomocą kontrataku. Starcia na tem skrzydle były przeważnie korzystnymi dla nas.

### Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (16 października).

Na prawym brzeżu Somme Francuzi wdarli się wczoraj wieczorem do wsi Saily—Sailles i zajęli domy przy drodze do Bapaume.

Francuzi umocnili się, pomimo ożywionego ostrzeliwania niemieckiego, w zdobytej przez nich części Saily—Sailles. Odparli gwałtowny kontratak na wschód od Berny-en-Santerre, wzięli mały laszek i zdobyli 2 działa kalibru 210 i 77 między Genermont a Ablaincourt. W walkach tych wzięli 115 jeńców, w tem 4 oficerów.

Z angielskiego (16 października).

Na południe od Ancre wielki atak nieprzyjacielski, wykonany po ciężkim przygotowaniu przez działa przy pomocy młotaczy płomieni, na szaniec swabski został również odparty z wielkimi dla wroga stratami.

Skierowaliśmy dobrze celowany ogień na sąsiedztwo Neuville—St. Vaast.

Z włoskiego (15 października).

Na stokach Pasubio wojska nasze odpary ataki nieprzyjacielskie.

W okolicy Cosmagon w ręce nasze wpadła cała bateria nieprzyjacielska.

Artylerja nasza ostrzeliwała urządzenia wojskowe pod Predazzo (Avisio), zaś artylerja przeciwnika wystrzeliła kilka granatów na Gorycję.

Z rumuńskiego (15 października).

Cofnęliśmy ku granicy swoje wojska w górach Caliman. W dolinie Lucul trwają gwałtowne walki nad granicą.

W dolinie Bucen trwają nad granicą gwałtowne walki; odparto wszystkie ataki nieprzyjacielskie; z jednej tylko kompanji nieprzyjacielskiej wzięliśmy do niewoli 64 żołnierzy.

Pod Predealem toczą się żywe walki; w nocy odparliśmy ataki nieprzyjacielskie i przechodząc do ofensywy, wypędziliśmy nieprzyjaciela z doliny Polistoca.

Pod Orsową trwa walka artyleryjska. Wzdłuż całego Dunaju toczy się walka armat i piechoty.

W Dobrudży nie zdarzyło się nic nowego.

### Walki pod Brodami.

Wiedeński „Fremden-Blatt” donosi za zezwoleniem austriackiej wojennej kwatery prasowej:

„Gdy niespodziewany atak rosyjski, przedsięwzięty niedawno przeciwko armji Böhm-Ermollego przy pomocy najrozmaitszych środków technicznych, jak pancerne samochody z działami, spętały znowu na niczem, usiłowali Rosjanie w dniach 3, 4 i 5 b. m. po należytym i wielce szczegółowym przygotowaniu, za pomocą nowych saturałów przełamać front austriacko-węgierski tuż na południowy zachód od Brodów, w kierunku kolei, wiodącej do Lwowa. Komenda rosyjska nie tylko skoncentrowała znaczne kolumny piechoty, lecz także postarała się o wydadne wzmocnienie artylerji.

Cała ta akcja nie miała wcale cechy zaimprovizowanego „ad hoc” przedsięwzięcia posilkowego o celach lokalnych, jak uwięzienie naszych sił lub uzyskanie lokalnych sukcesów taktycznych, przeciwnie, była to akcja, urządzona na wielką skalę w ramach ogólnej ofensywy rosyjskiej i mająca pryncypalnie donieść rozstrzygnięcie strategiczne. Świadczy o tem choćby fakt, że komenda rosyjska na tych odcinkach frontu bojowego zgromadziła znaczne masy konnicy, która po przełamaniu frontu austriacko-węgierskiego przez piechotę, miała wyzyskać i rozszerzyć to spodziewane zwycięstwo.

Oddziały atakujące, nie wyjmując żadnego szeregowca, otrzymały dokładne pouczenie co do swoich zadań. I tak później przy jeńcach rosyjskich znaleźliśmy instrukcje, odnoszące się do młotaczy min. Oddziały wspomniane, nie troszcząc się o żadną inną akcję, miały wykonać szturm do austriackich stanowisk, wtargnąć do nich wśród rzucania min, następnie rozszerzyć swój teren na kształt wachlarza, a wreszcie z przednich rowów za pomocą chodników łącznikowych przed do dalszych stanowisk.

Po długotrwałym przygotowawczym ogniu artylerji — huk dział obu frontów sły-

chać było dokładnie w odległości 50 kilometrów — kolumny rosyjskie ruszyły do szturmów. W przeważnej części szturm zła-

mał się już w naszym ogniu obronnym.

Z pewnego punktu na północnej flance

pola bitwy obserwowaliśmy jeden z okresów

tej bitwy: Po drugiej stronie lesistego ka-

łucucha wzgórz widniał jakiś kocioł szatański,

nad którym krążyły się chmury dymów

wybuchowych, przecinanych błyskami szrap-

neli, unosiły słupy ziemi i kurzu. Chaos,

z którego nie było chyba wyjścia. Przez tę

strefę zniszczenia zdołało przejść nie wiele

oddziałów rosyjskich, a te, które mimo

wszystko przedarły się, zapłaciły za to drogę.

Przybyły na wąskich odcinkach do na-

szych stanowisk i zostały bądź kontratakami

odparte, bądź po walkach ręcznych wzięte

do niewoli. Chociaż Rosjanie w owych

dniach ponawiali nieustannie szturm z coraz

większą gwałtownością, obrona austriacko-

węgierska była niewzruszona. Wszystkie

stanowiska zachowaliśmy w naszych

rękach.

Z jaką zaciętością ślepią walczyli Ro-

sjanie świadczy fakt, że po wyparciach ich,

znajdowaliśmy na pobojowisku naszych ran-

nych, okaleczonych w sposób zwierzęcy. Jeń-

cy rosyjscy zeznali zresztą, że otrzymali roz-

kaz, ażeby naszych żołnierzy, zwłaszcza ofi-

cerów i podoficerów, po wzięciu do niewoli

zabijali.”

### Zameł grecki.

Gazety berlińskie powtarzają za biurem Reutersa, że przedstawiciele dyplomacji czwórporozumienia raz jeszcze poczynili wspólne kroki celem pozyskania króla greckiego dla dobrowolnego porzucenia neutralności. Niemalże zna-

czenie przypisują ostatniej rozmowie prezesa gabinetu greckiego z królem. Zdaje się jednak, że król swego dotychczasowego stanowiska nie zmieni.

Do poszczególnych dzienników berlińskich donoszą, że położenie w Grecji wchodzi w nowy stan przesilenia. Gdy król odbywał przegląd oficerów i szeregowców floty, rezerwiści, wnieśli się w tłum, obili wenzelistów. Z tego powodu przegląd odroczone do dnia najbliższego.

„Tems“ dorosi z Aten: Prezydent ministrów unikał dania dokładnej odpowiedzi na ultimatum francuskiego admirała Fourneta, dotyczące rozbrojenia floty i obsadzenia baterji i fortów w Pireus. Na to Fournel polecił zawiadomić, że odpowiedź nie zadowalnia go i że ma polecenie złamać każdy opór. Dopiero po tem zawiadomieniu rząd grecki w środę po południu polecił zawiadomić, że bezwarunkowo kapituluje.

Reuter donosi: W angielskim urzędzie spraw zagranicznych przemawiał książę Jerzy grecki. Odbył on dłuższą konferencję z lordem Greyem.

### Położenie Rumunji.

„Oester. Volkszeit.“ dowiaduje się pośrednio, że ks. Cantazucene udał się z misją nadzwyczajną do Petersburga, gdzie odbył dłuższe konferencje ze Stürmerem i rosyjskim ministrem wojny. Następnie udał się on do rosyjskiej kwatery głównej. Odwiedzinom tym przypisują duże znaczenie; są one uważane za ostatnią próbę sklonienia Rosji do dotrzymania konwencji wojskowej, która, na krótko przed przystąpieniem Rumunji, została pomiędzy obu państwami zawarta. Jak donoszą, ks. Cantazucene przedstawia położenie wojenne Rumunji jako rozpaczliwe.

Według doniesień rotterdamkich, wojskowi krytycy angielscy przyznają, że położenie Rumunji jest w najwyższym stopniu krytyczne. Sprawozdania nieprzyjacielskie — oświadczają krytycy — nie są wcale przesadzone. Bukareszt z rozpaczą oczekuje inwazji, grożącej z trzech stron.

Bukareszteńska „Gazeta“ pisze: W ostatnich dniach stolica okryła się żałobą. Każdy, młujący ojczyznę, przeżywa dziś ciężkie chwile. Każdym wie, mimo milczenia oficjalnych kół, że front nasz łączy się coraz bardziej ku stolicy. Otrzymujemy obecnie same smutne wieści — jedną za drugą.

W innym miejscu oświadcza „Gazeta“: Naród rumuński widzi dziś, że rząd jego jest bez sumienia, przeczuwa strasliwą tragedję, która w kraju się rozgrywa.

„Adeverul“ omawia rozpaczliwe gospodarce położenie Rumunji. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą do stolicy alarmujące wieści. Prawie nigdzie nie rozpoczęto dotąd zasiewów wiosennych.

Wszystkie dzienniki wioskie domagają się energicznej akcji ze strony Sarraila, z powodu grożącego Rumunji zniszczenia.

Pisma bukareszteńskie donoszą, że w najbliższej przyszłości nastąpią zasadnicze zmiany w rumuńskim kierownictwie armji. Jenerał Averescu ma otrzymać dymisję. Naczelne dowództwo nominalne obejmie król Ferdynand, który jednak będzie miał u swojego boku sztab, złożony z oficerów koalicyj. Sztab ten będzie miał nie tylko głos doradczy, lecz i decydujący.

Wobec tego faktyczne dowództwo nad armją rumuńską obejmą oficerowie koalicyj, miejscowi zaś oficerowie pozabawieni będą wszelkiego wpływu na armję. Sztab przeważnie składać się ma z oficerów rosyjskich, naczelnikiem zaś jego ma być francuski jenerał Berthelot, były naczelnik sztabu jenerala Joffe'a.

### Walki w Karpatach.

Sprawozdawca wojenny „Deutsche Tageszeitung“ donosi telegraficznie: w d. 16-ym października na froncie Karpackim rozwinęła się ożywiona, pomyślna w najwyższym stopniu dla nas działalność bojowa. Po krótkim, energicznym przygotowaniu artyleryjskiem, wczesnym rankiem o godz. wpół do 7-ej wśród burzy śnieżnej szlachy i strzelcy wzięli szturmem prawie 1900 m. wysokie wzgórze Smotrecz. Przeciwnak rosyjski, podjęty o godz. 4-ej po południu, odparto całkowicie. Rosyjski balon na uwięzi lotnicy nasi zmusili ogniem karabinów maszynowych do opuszczenia się na ląd. Liczba jeńców podniosła się do przeszło 1,000.

### Uszkodzenie pancernika włoskiego.

Berlin, 17 października. Urzędowo. Jedna z naszych łodzi podwodnych w d. 7 października na morzu Śródziemnym ciężko uszkodziła torpedą Włoski krążownik „Libja“.

(Krążownik „Libja“ został opuszczony na wodę w r. 1912. Posiada on 3800 t. pojemności. Uzbrojenie jego stanowią dwa

działa 14 centymetrowe, ośm — 12 centymetrowych, ośm — 4,7 i sześć — 3,7 centymetrowe, oraz dwie rury torpedowe. Załoga w czasie pokoju wynosi 314 osób).

### Uzbrojenie angielskich parowców pasażerskich.

W „New-York World“ jeden z wybitnych urzędników angielskich oznajmił, co następuje:

„Oczekiwane jest ogłoszenie rozkazu, jeśli on dotychczas nie został jeszcze ogłoszony, by wszystkie okręty miały na pokładzie działa tak wielkiego kalibru, na jaki pozwala ich budowa. Ma to służyć wyłącznie celom obronnym. Rozkaz ten wzywa kapitanów statków pasażerskich i handlowych, by starali się o załogę wykształconą wojskowo i by w razie napadu na okręt, walczone na nim do ostateczności.

### Nowy pobór w Anglii.

Pisma angielskie donoszą, że wojskowe władze angielskie domagają się w tej chwili wystawienia 400.000 nowych rekrutów. Aby tak znaczną liczbę mężczyzn zebrać, postanowiono chwycić się trzech metod: 1) przedłużyć służbę wojskową aż do 45 roku życia; 2) poddać ponownemu zbadaniu wszystkich zwolnionych od służby wojskowej, czy to ze względów fizycznego stanu zdrowia, czy też ze względów reklamacji; 3) zaciągnąć do przymusowej służby wszystkich irlandczyków. „Daily Chronicle“ wyowiada się przeciwko przedłużeniu służby poza 41 rok życia i utrzymuje, że mężczyźni starsi nie są już zdolni do znoszenia z korzyścią dla armji trudów wojennych, domaga się natomiast zaprowadzenia gwardji obrony narodowej w rodzaju niemieckiego landszturmu, któraby miała za zadanie obronę tyłów armji angielskiej.

### Angielskie działa 45 centymetrowe.

Do „Lokal Anz.“ donoszą z Rotterdamu, że korespondent angielski Beach Thomas, opisując ostatnie walki nad Sommą, twierdzi, iż brały w nich udział poraz pierwszy nowe 45 centymetrowe działa angielskie.

### Filipescu.

Dzienniki paryskie dowiadują się z Bukaresztu, iż zmarł tam były minister Filipescu, który z powodu ciężkiej choroby w ciągu ostatnich tygodni był zmuszony usunąć się od wszelkiej działalności politycznej.

„Lokal Anzeiger“ o zmarłym ministrze pisze, iż był on jednym z największych i najcięższych wrogów Niemiec. Rola, którą odegrał on jako poseł parlamentu rumuńskiego i redaktor dziennika „Epoca“, wywarła nie mały wpływ na przystąpienie Rumunji do koalicyj. Był Filipescu zwolennikiem sojuszu z Rosją, od której spodziewał się dla Rumunji kompensat na pograniczu Besarabji. Agitował on gorąco za wojną. Umarł zaś w chwili, gdy Rumunja ponosi klęskę za klęską, płacąc tem za swą krótkowzroczność polityczną.

### Z ziem polskich.

#### Z Warszawy.

Kursy przygotowawcze dla administracji polskiej.

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano odbyła się u radcy Dziembowskiego konferencja z przedstawicielami prasy w obecności hr. Lerchenfelda w sprawie mających powstać Kursów przygotowawczych w języku polskim: 1) dla wyższej administracji, 2) dla urzędników średnich. Kursy odbywać się będą podczas zimy i mają trwać około 12-tu tygodni.

Mają one na celu przygotowanie urzędników dla służby państwowej i administracyjnej polskiej.

#### Zaliczki.

Sprawa wydawania przez banki zaliczek na książeczki oszczędnościowe kas rosyjskich, przy gwarancji zarządu miejskiego do wysokości miliona rubli, przybiera niepomyślny dla posiadaczy książeczek obrót. Banki cofają swe przyrzeczenia na wydawanie zaliczek z tego powodu, że wobec ogłoszenia przepisów na wydawanie przez instytucje finansowe i kredytowe lokat różnych sum pieniężnych i depozytów zmuszone są wolną gotówkę zarezerwować na te wypłaty.

#### Łowicz.

W Łowiczu zapoczątkowano akcję zrzeszenia rzemieślników w celu zapobieżenia możliwej spekulacji niektórymi

wyrobami potrzebnymi przy odbudowie. Największe zainteresowanie wywołała sprawa wypalania tanich, praktycznych i artystycznych kafli do pieców. Wzory kafli są w opracowaniu.

Zasnaczyć należy, iż tak zaniedbana u nas gałąź przemysłu, jak kaflarstwo, przy odpowiednim zorganizowaniu, posiada przed sobą dużą przyszłość. Łowicz najbardziej może jest odpowiednim ku temu terenem, gdyż, jak wiadomo, całe łowickie naogół wyróżnia się zrozumieniem znaczenia i poczuciem potrzeby zachowania i rozwijania sztuki rodzimej.

#### Płock.

Ruch budowlany prywatny, pisze „Kurier Płocki“, można powiedzieć, prawie zamarł zupełnie, nie powstał żaden dom nowy prywatny. Trumaczy się to z jednej strony doraznym niebezpieczeństwem, na jakie narażone były nieruchomości miejskie, a z drugiej, wyjazdem licznego szeregu osób z miasta, wskutek czego nastąpił gwałtowny spadek cen komornego, gdyż wiele mieszkań stało pustką. Dotychczas do tego również należy brak materiałów budowlanych, których ceny niebawem wzrosły.

W tym okresie dokończono budowlę, zaczętej jeszcze przed wojną, nowego gmachu seminarjum duchownego. Budowa ta, przeprowadzona w niezwykłych warunkach, stanowi jedyny wyjątek. Ruch budowlany ograniczał się głównie do restauracji i reparacji już istniejących budowli, szczególnie dachów i wprawianiu szyb, których cena niepomniernie wzrosła. Z większych restauracji prywatnych wzmiankować można o naprawieniu wieży ciśnień, uszkodzonej podczas bombardowania miasta.

#### Lublin.

Istnieje w Lublinie szkoła, założona przez grono ludzi dobrej woli dla „dzieci ulicy“, waleśających się po mieście bez opieki. W szkole tej dziatwa rano ma naukę, po obiedzie zaś „godzinę baśni“ i czytanki, a w niedzielę pogadanki, ilustrowane przezroczkami. Nauka szewstwa ma być rozpoczęta w tych dniach. Poza tem projektowane jest dawanie dzieciom śniadań.

— Na ostatnim zebraniu Rady przybocznej przy magistracie zdecydowano sprawę milicji miejskiej odłożyć do czasu powstania Rady miejskiej z wyborów. Tymczasowo zaś od dnia 1 listopada koron magistrat powiększa, kosztem 2,000 koron miesięcznie liczbę funkcjonariuszów policyjnych o 20-ludzi. W ten sposób i bezpieczeństwo publiczne zostanie wzmocnione i Rada przyboczna nie przekroczy swoich praw i kompetencji.

#### Łwów.

W krajowym sądzie karnym we Lwowie odbyła się rozprawa przeciwko Magdalenie Jarosównie, oskarżonej o uduszenie swej 14-miesięcznej córeczki, której zwłoki znaleziono w styczniu b. r. w parku Wiśniowskiego i Kapuścińskiego. Trybunał uznał Jarosównę winną zbrodni pospolitego morderstwa i skazał ją na karę śmierci przez powieszenie. Wyroku i motywów wyroku wysłuchała skazana bez wzruszenia lub przygnębienia. Zdawało się, że była na to przygotowana. Obrońca jej dr. Bombach zgłosił zażalenie nieważności. Skazana prosiła, by jej pozwolono rozmówić się z obrońcą. W chwili, gdy trybunał zastanawiał się, czy skazaną przedstawić łasce monarszej, Jarosówna prowadziła pogadankę z obrońcą. Do kaźni odeszła zupełnie spokojnie. Liczy ona obecnie 22 lata.

## Telegramy.

### Urzędowy komunikat niemiecki.

17-go października. — Urzędowo.

#### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Württemberskiego.

W wielu punktach frontu ożywiona działalność ogniowa i patroli.

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na froncie grupy wojskowej następcy tronu Rupprechta stanowiska po obydwóch stronach Somme znajdowały się w ciągu całego dnia w silnym ogniu artylerji, na który ostro odpowiadano. Ku zwalczeniu baterji nieprzyjacielskich oddali cenne usługi nasi lotnicy-obszernicy. Ataki nastąpiły wieczorem na półno-

Ul. Piotrkowska Nr. 84, parter, front  
**Biuro Gersdorffa**  
**KONSULENTA PRAWNEGO**  
czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz

cy od rzeki na linje łącznikowe pod Gueudecourt i Saily, na północy od Fresno — Mazancourt. Ataki pod Gueudecourt załamały się w ogniu zatorowym. Pod Saily i Fresnes rozchwyły się one w walkach na blizki dystans, które toczą się jeszcze o małe części rowów.

Nasi lotnicy bojowi zestrzelili sześć latawców nieprzyjacielskich, w tej liczbie trzy poza linjami nieprzyjaciela. Kapitan Boelcke ponownie wyłaczył z boju dwóch przeciwników.

Front niemieckiego następcy tronu.

W Szampanji odparto natarcie francuskie na północy od Le Mesnil. W Argonach i w okolicy Mozy miejscami toczyła się ożywiona walka artylerji.

#### Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Fronty grup wojskowych generała Linsingena na zachodzie od Lucka, oraz generała-pułkownika Boehm-Ermollego nad Narajówką ponownie były widownią zwycięskiego odparcia silnych ataków nieprzyjacielskich, podczas których rosjanie ponownie poświęcili bez żadnego sukcesu masy ludzi. Świeżo wprowadzone i wypełnione oddziały szturmowały daremnie dziesięć razy wczesnym ranem stanowiska wojsk hano-werskich i braunszweigskich, trzymane pod najcięższym ogniem artylerji, pomiędzy Siniawką a Zubilnem, oraz linje austriacko-węgierskie na południowym zachodzie od Zaturców.

Wieczorem, po gwałtownym przygotowaniu ogniem, podjęto trzykrotnie silne ataki na odcinek Pastomyty—Bubnowo, które również nie powiodły się wśród znacznych strat.

Silny ogień artylerji nieprzyjacielskiej, skierowany na stanowiska armji generała hrabiego Bothmera, zwiększał się po południu do najwyższej gwałtowności i trwał aż do zmroku, przerywany ponownymi napadami nieprzyjaciela. Wszystkie ataki piechoty także i tutaj zostały odparte i zgotowały nieprzyjacielowi ciężką porażkę. Karabinierzy gwardji i grenadierzy Pomorza uderzyli tam na uchodzącego nieprzyjaciela, zajęli przednie rowy nieprzyjacielskie na szerokości 2 kilometrów i wzięli do niewoli 36 oficerów, 1900 żołnierzy, oraz zdobyli 10 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Podjęte d. 15 października pod Jamnicą (na północy od Stanisławowa) natarcie bataljonów rosyjskich miało również tak nieznaczne powodzenie, jak ataki na wierzchołek Coman w Karpatach. Na południu od Dorny Watry wojska nasze zyskały w górza na wschodzie od strumienia Nagara.

#### Teren walk w Siedmiogrodzie.

Rumuni stawiają opór na froncie wschodnim na drogach prowadzących do wawozów. Na południu i na zachodzie od kotliny pod Kronstadtem (Brasso) sytuacja w ogólności nie uległa zmianie.

#### Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

W Dobrudży nic nowego,

front macedoński.

Na froncie macedońskim odparto na ograniczonym terenie ataki



riwnościami losu, rozpaczliwych pogrążeń, heroicznych porywów, cierpień, bólu i radości, które dźwiękami wyraża.

W 3-ojiej Symfonji dochodzi Beethoven do szczytnego nastroju, wzruszenie miota słuchaczem, powodując przyspieszenie oddechu, to znów tamuje go, przerywa.

Ilustrujący upadek i śmierć bohatera główny temat „Marsza pogrzebowego”, spokojny, w uroczystej pieśni, kojący ból po stracie, temat „Tria” w C-dur oraz trzecia część „Marsza” poczynająca się głównym tematem są, momentami, najpotężniej działającymi na słuchacza oraz najdowodniej stwierdzającymi, że czystym dźwiękiem wewnętrzny stan objawia się może, a najgłębsze wzruszenie w czystych tonach instrumentów znajduje dostateczny i potężny środek.

Wykonanie Symfonji pod dyktando p. Zdzisława Birnbauma (z pamięci) było pod każdym względem wyborne. Nie chcąc się powtarzać, nie będę wymieniał tu wszystkich tak cennych zalet kapelmistrzowskiego talentu p. Zdz. Birnbauma, gdyż są nam wszystkim aż nadto znane, zaznaczą tylko, że wykonanie Symfonji cechowało wzorowe opracowanie, umiejętne zgrzebienie i wypuklenie najdrobniejszych szczegółów partytury, artystyczne pojęcie stylu, oraz nadanie odpowiedniego kolorytu, dynamiki i rytmu.

Szkoda, że tego samego nie da się powiedzieć o uwerturze „Romeo i Julja” P. Czajkowskiego, potraktowanej tym razem zbyt po macoszemu, jakby bez przygotowania, a w której rodowe niesnaski Montecchich i Capulettich — obrazowo przedstawione zostały w niezgodzie poszczególnych

grup instrumentów orkiestrowych między sobą, harmonją, rytmem a dyktando.

Program dopełnia zawsze piękna „Uwertura” i „Smierć Izolda” z op. „Tristan i Izolda” R. Wagnera — wykonana bez zarzutu.

Dyrektora Birnbauma przyjmowano owoacyjnie, obdarzono kwieciami i oklaskami — jak również i orkiestrę. Ign. W-n.

## Teatr i muzyka.

— Teatr Polaki (Cegielniana 63).

— Jutro, w czwartek, wznowienie „Swierszcza za kominem” pięknej bajki scenicznej, osnutej na tle utworu Dickens.

— W piątek, po cenach popularnych, sztuka Maksyma Gorkija p. t. „Na dzień”.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

Teatr Popularny wznawia jutro dramat narodowy Gabryeli Zapolskiej „Sybir”. W zeszłym sezonie cieszyła się ona w Łodzi wielkim powodzeniem. W sztuce bierze udział cały zespół teatru.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej), w dniu zaś widowiska od g. 5 po poł. w kasie teatru.



## Obwieszczenie.

Podatek mieszkaniowy na rok 1916 od osób do tego obowiązanych winien być wniesiony najpóźniej do 28 b. m. do kasy w gmachu Prezydium Policji, Spacerowa 12, I-sze piętro.

Wypłaty przyjmuje się w dni powszednie od g. 8 do 1 rano i od 3 do 6 po południu, a mianowicie przy obienku:

18-ym od płatników, zamieszkałych w cyrkulach policyjnych 6, 9, 11 do 17 włącznie (obwodach komisyjnych III i IV);

20-ym od płatników, zamieszkałych w cyrkulach policyjnych 5, 7, 8 i 10 (obwód komisyjny II);

25-ym od płatników, zamieszkałych w cyrkulach policyjnych 1 do 4 włącznie (obwód komisyjny I).

Należność stosuje się do mieszkania w dniu 15 lipca r. b.

W celu uniknięcia wielkiego tłoku w dniach ostatnich, zaleca się nie czekać z wpłatą, lecz rozpocząć takową w najbliższym czasie.

Po upływie terminu płatności nastąpi natychmiast ściąganie przymusowe.

Łódź, d. 11 października 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji LOEHS.

## Obwieszczenie

Termin do zgłoszenia znajdującego się w obwodzie general-gubernatorstwa warszawskiego majątku osób przynależnych do państw wrogich (§ 1 rozporządzenia Nr. 131 z dnia 19 lipca 1916 r. Dz. rozp. Nr. 41

z dnia 26 sierpnia 1916 r.) prolonguje się do 31 października 1916 r.

Niezgłoszenie surowo będzie karane.

Warszawa, 7 października 1916 r.

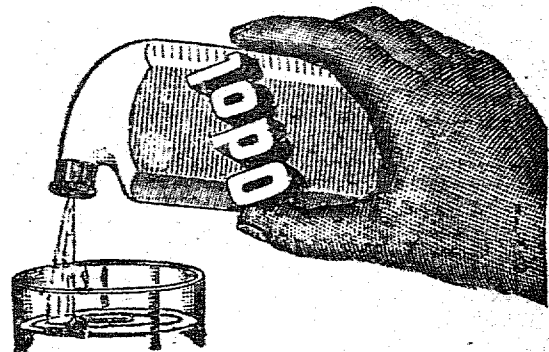
Szef zarządu przy warszawskim general-gubernatorstwie, w zast. podp. von Born-Fallois.

Powyższe obwieszczenie panna szefa zarządu niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Łódź, d. 14 października 1916 r.

Cesarsko-niemiecki

prezydent policji Loehrs.



Według jednogłośniejszych zdań wybitnych uczonych „Odol” doskonale odpowiada współczesnym wymaganiom higieny i wobec tego uznany został za najlepszy ze wszystkich znanych dotychczas płynów do płukania ust.

Cena: 1 oryginalny flakon Mk. 2,25,  
1/2 „ flakon Mk. 1,25.

## „Grand-Kino”

# ZEMSTA KRWI

wybitny dramat psychologiczny w 4 wielkich częściach z udziałem, gł. Pawła Wegenera znanego

Sz. Publ. z obr. „Golem”, grającego jednocześnie dwie role.

(Osobom nerwowym zalecamy zachować zupełny spokój).

Początek o godz. 4 punktualnie.

## Ogłoszenie.

### Magistrat m. Kalisza (Polska)

sprzeda na licytacji część miejskiego

### Wysokopiennego sosnowego LASU

w 3 losach: Los I Pieczyska o powierzchni 10 mórg 151 pr. kwadratowych.  
Los II Łęczno „ 10 „ 47 „ „  
Los III Szmał „ 7 „ 138 „ „

Drzewostan 80 do 100 lat stary przerośnięty 150-cio letnim drzewem i zawiera według taksy:

około 4480 sztuk drzewa budowlanego 3780 kub. metrów  
„ 1240 „ „ użytkowego i opałowego 1300 kub. metr.  
„ 780 fur gałęzi i około 630 fur pieńków.

Szczegółową taksę i warunki licytacji wyda na żądanie Magistrat za opłatą 10 marek.

Ogłoszenie jest dozwolone za przedmiem zgłoszeniem się w biurze magistrackim.

Termin licytacji odbędzie się 15-go listopada 1916 r. przed południem o godz.

0-ej w biurze magistrackim w Kaliszu.

Kalisz, dnia 8 października 1916 r.

Magistrat.

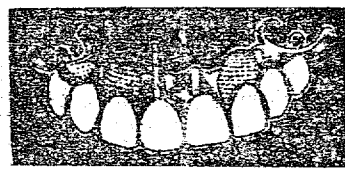
## Lekarz dentysta M. CHWAT

Piotrkowska 55.

Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług prof. Dr. Aryapšo i prof. Junga.

Leczenie plombowaniem i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plomby złote platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium sztucznych zębów podług najnowszego systemu artystycznie wykonywane. Mosty złote platynowe i porcelanowe. Korony emalijowe o kolorze naturalnych zębów. Umocnianie ruszających się zębów.

Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawiających szczyk za pomocą najnowszych metod i aparatów podług prof. Anglie. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż wibracyjny przy zapaleniu dziąseł. Uzupełnienie brakujących części twarzy przez sztuczne



Wzmacniająca nerwy JODŁOWA KAPIEL

„CIWUKO”

dla nerwowych, sercowych i astmatyków.

Wyprobowane w klinikach i zakładach leczniczych

5 kapelek Rub. 110 w składach aptecznych i aptekach.

Kredaktor i wydawca JAN GRODEK (m. p. Przejazd 8)

## Teatr POPULARNY Konstantynowska 16.

Zrzeszenia Artystów Polskich

W czwartek, 12-go

Października 1916 r.,

o godz. 8 wiecz. — —

# SYBIR

Dramat narodowy

w 4-ach aktach —

Gabr. Zapolskiej.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Ulrichsa (róg Zielonej i Piotrkowskiej), w dniu zaś widowiska w Sobotę od 5 w kasie teatru, w Niedzielę zaś od 10 rano w kasie teatru do końca widowiska.

## Specjalista

### Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na Zawadzka Nr 1 róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera,

choroby zewnętrzne i włosów

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

### Dr. S. Lewkowicz

Choroby zewnętrzne i włosów w Konstantynowska 12

Przyjmuje

Panów dg. 9—1 i od 6—8w. | Panie od godz. 5—6wiecz.

## Wagę pomostową

w dobrym stanie, najchętniej Hessa, kupię zaraz. Ofer y z ostateczną ceną i opisem proszę składać w Adm. G. Ł pod litet. Z. Z.

Magistrat miasta Łodzi podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów i kandydatek do Polskiego Seminarjum Nauczycielskiego będą się odbywać w ciągu tygodnia od dnia 16 do 22 Października.

Zapisy przyjmuje i udziela wszelkich informacji Dyrektor Seminarjum tymczasowo w lokalu Kursów Pedagogicznych, Dzielna 44, codziennie od godz. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 2-ej po poł.

MAGISTRAT

Wydział Szkolny.

## Atrament Glińskiego

poleca skład fabryczny. Łódź Mikołajewska 34

A. M. Meble z kilku pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska Nr 189. — 9.

Chłopiec potrzebny do baleru zgłaszać się Przejazd 1 „Luna”

Drzewa owocowe i ozdobne w wiel w najlepszych odmianach Poleca Zakład Ogrodniczy St. Dymkowskiego w Łodzi ul Brzezińska Nr 101

Dyplomowana nauczycielka (dypl. berl.) udziela niemieckiego, stenografja. Mikołajewska 37 m. 41

Futra robi nowe, przerabia kołnierze, muflki, farbuję, odświeża tkaniny DRABIKOWSKI Przejazd Nr 8.

Kupię pianino używane w dobrym stanie. Oferty „Pianino” w Adm. G. Ł.

Prośby, skargi Kon. prawny Gersdorff Piotrkowska 84

Sprzedaż kartofli na kartki. Łódź Przejazd Nr 1

Anna Łaferska poleca gorsety swycyjne, trykotowe higieniczne, dla pensjonarek, okolicznościowe, anti-gorsety, pół-gorsety, lenuski, biustonosze, opaski, pasy. Prostożymaczka. Wyrównywa figury. Przyjmuje obstalunki, pranie, przeprasowanie, reparacje. Łódź, Konstantynowska 10, pracownia, Piotrkowska 126 sklep

Edward Ratke zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul Przejazd 1

Jan Szubiński zgubił paszport niemiecki, nr 70101/1, wydany przy ul Radwańskiej 1

Leokadja Jasirska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul Spacerowej Nr 14

Marjanna Kunzak skradzione portmonetki, za wierzącą 6 rb. z kopiejkami i 3 Wexale in blanco: 1) na 200 rb. 2) na 100 rb. 3) na 100 rb. Wszystkie z podpisem Gustawa Dahera

Marcin Stuczinski zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul Przejazd Nr 1 i kartkę od paszportu, rydaną w Gazowni Miejskiej

Michałina Burnard zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul Suwalskiej 11

Teofil Jaworski zgubił paszport niemiecki; wydany przy ul Nowo Targowej 12

W październiku 1916 r. zaginęła w Brzezinach 8-letnia dziewczynka (Mania), Odprowadzić do Brzezin do pastora.

Zgubiono 2 paszporty niemieckie, wydane w Pełjanicach. 1) na imię Jana Florczaka 2) na imię Marjanny Fjorezak